Nro. 36.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 14go Lutego 1795.

Gazety.

WŁOCHY.

Piszą z *Wenecyi*, że Francuz nazwiskiem *Verniac*, który długo w *Sztokholmie* bez publicznego charakteru zostawał, tam był przybył, i popłynął na okręcie do *Carogrodu* na mieysce Pana *Descorches*.

Podług relacyi z *Livorno* pod 14. Stycznia, flotta Angielska do *Korsyki*

powróciła, przez kilka dni krążąc nie daleko *Toulonu* odbiła kilka z między wielu okrętów, które były wpadły w ręce Francuzów. Wszelakoż Francuzka flotta ze zbożem od granic Afrykańskich płynąca uszła przed nią, i przybyła do portu *Toulońskiego*.

Wielu Francuzkich kupców, fabrykantów, i tym podobnych, którzy w kraiu *Genueńskim* zostawali, dowiedziawszy się o wypadłych nie dawno sobie sprzyiaiących Dekretach od Konwencyi względem emigrantów, prosili o pass *Francuzkiego* Ministra w *Genuy* rezyduiącego końcem powrócenia do *Francyi*.

Woyska Francuzkie koło *Ventimiglia* konsystuiące, wszystkie przedsięwzięły marsz, i zdawały się zdążać ku obozowi *Piemontsko*-*Austryackiemu* przy *Garessio* założonemu.

Zaraz potém przymaszerował świeży batalion z *Nicyi* do *Ventimiglia*, i część iego udała się do *S. Remo*.

W *Sardynii* zdaią się znowu po przybyciu nowego Wicereia zaczynać niepokoie. Pierwszy Jenerał Markis de *Planargia*, lubo iest rodem *Sardyńczyk*, nie ma iednak miłości u obywatelów, ponieważ

nieważ swòy urząd odebrał od Grafa *Graneri* im bardziey nienawisnego. Publicznie grożą mu straszną zemstą, i *Sardyńczycy* są w stanie teyże uskutecznienia.

HISZPANIA.

Z *Madrytu dnia* 15. *Grudnia.*

W Proporcyi iak nasze woyska wiele ucierpiały w potyczkach; teraz czynią nowe przygotowania do powiększenia naszey potęgi na przyszłą kampanię. Werbuią wszędzie po całém Królestwie z naylepszym skutkiem, i codziennie do armii odchodzą posiłki. Po odebraniu fortecy *Figueras* pochlebiał sobie nieprzyiaciel, że z równą łatwością opanuie *Rosas*, ale podług Relacyi naszych, broni się ta forteca mocno, i trzy attaki z wielką stratą nieprzyiacielską odparła. Tym czasem z portu *Cadix* popłynęło 12. liniowych okrętów pod kommendą Admirała *Langara* do *Rosas* dla wzmocnienia garnizonu, i opatrzenia go potrzebną żywnością.

Z *Havany* nadeszła niepocieszna wiadomość: że przez nadzwyczayną nawal-

walność morską wiele okrętów naszych uszkodzonych zostało.

ANGLIA.

Po uchwaleniu 100,000 morskiego woyska na ten rok Pan *Robinson* użalał się na teraźnieyszy zły stan morskiey potęgi *Angielskiey. Francuzi*, mówił: budują okręty swoie prędzey, i te są daleko lżeysze. Potrzebaby wszelką uwagę zwrócić na to.

Pan Kapitan *Berkeley* uznawał: że Francuzi przewyższaią w modelu okrętów, ale nie w samey robocie. „Gdyby, mówił, nasi budownicy okrętów chcieli się złączyć dla naśladowania tych popraw, wtedybyśmy łatwo przewyższyli *Francuzów*, lecz w czasie woyny odmiana taka iest rzeczą niepodobną. „ Szczególną iest rzeczą mówił *Froncis*: że polepszenia okrętowey budowy nie chcą natychmiast przedsięwziąć, lubo wszyscy uznaią potrzebę tegoż: „ Admirał *Gardner* mniemał: iż byłoby nader dobrą rzeczą: gdyby ustanowiona była tak, iak we Francyi nadgroda za popra-

prawę modelu okrętowego, i tenże Akademii Nauk był udzielony.

Tu Pan *Fox* żywo powstawał przeciw Admiralicyi, a naybardziey przeciw Lordowi *Chatam*, ganił Ministra tego, że cenę werbunkową podwyższa, a przeto potędze morskiey, i opatrzeniu w ludzi okrętów niezmiernie szkodzi, utrzymywał: że woyna iest naysposobnieyszą okolicznością wglądnienia w to, i zalecał spieszne pomnożenie potęgi morskiey.

Pan *Dundas* z Reiestrów okazywał: że Angielska potęga morska nigdy nie była większą. Twierdził: że napoczątku woyny miała *Anglia* 16,000. maytków, ostatniego roku 85,000., teraz iest ich do 90,000., a dopiero zaś uchwalono 100,000. Prawda: że teraz nie ma ponęty dla maytków, to iest zdobyczy bogatey na morzu, gdyż łatwiey iest znaleść bób w kopicy siana, iak na morzu *Francuzki* kupiecki okręt. *Angielscy* maytkowie mniey dbaią oto, ażali lżeyszy lub cięższy iest okręt, i iaki tegoż model? byleby mieli pole potykania się.

Pan

Pan *Scheridan* mówił: Jeſt rzecz haniebna: że plany do polepſzenia okrętowey budowy od takich częſtokroć ludzi wychodzą, którzy maią ſtér Admiralicyi w ſwych ręku, nic nie rozumieią w tey ſztuce.

Teraźnieyſzy pierwſzy Lord uważany bydź ma nakſztałt ucznia, który dopiero ma ſię uczyć. A ieżeli oſtatni tak był zdatnym, dla czegoż uchylony zoſtał — i dla czegoż kupcy nie zaproſili go z innymi Miniſtrami na bal wſpaniały? Wſzak każdy officyer uſiłuie odebrać kommendę nad okrętem zdobytym od *Francuzów*? dla tego: ponieważ te lżey płynąć zwykły.

Mówiono wprawdzie: iakoby okręt ciężki *Angielſki* mógł zdmuchnąć na wodzie okręty Francuzkie, ale tego nie mamy żadnych dowodów.

Pan *Lambton* czynił uwagę: że Francuzi teraz model poiedynczych deſzczek rozſyłaią po Departamentach różnych, że Kommiſſarze maią dozór nad budownictwem, i że o zbudowaniu 60. okrętów w przeciągu 1. mieſiąca mówią, ia-

ko

ko o rzeczy łatwey. Nie mogą wprawdzie te okręty dla niewyſchłego dobrze drzewa trwać więcey nad 4. lata: ale oni twierdzą: że tych okrętów potrzebuią do ſpieſzney i mocney teraźnieyſzey wyprawy.

Sir John *Sinclair* proiekrował: aby uſtanowiony był właściwy urząd budowniczy, tak iak ieſt urząd *rolniczy*, ponieważ urzędnicy Admiralicyi teraz prócz tego wiele do czynienia maią. Na koniec żadna względem tego nie naſtąpiła uchwała.

SZWAYCARYA.

Z Chur (miaſta Stołecznego w Kantonie Graubünden) dnia 17. *Stycznia.*

Panuią tu niepokoie, ieſzcze większe podobno zamieſzanie wyniknie. Na mieſiąc Luty ma bydź zwołane nowe zgromadzenie Stanów *Graubündeńſkich*. Na tém maią ſądzić ſamych Deputowanych w przeſzłym roku zgromadzonych, którym partya rygoryſtów zarzuca: że byli ſtronnymi, i nieściśle ſię obchodzili. Oſądzeni od nich na karę pieniężną maią bydź gwałtem do wykonania tey kary

ry przynagleni. Aryſtokraci, i Demokraci ſię gotuią, i łatwo może prz...ść do ſcen krwawych.

Z Bazyley dnia 19. *Stycznia.*

Mamy teraz Posłów *Pruſkiego*, *i Francuzkiego* w naſzém mieście, ten dopiéro wziął na ſiebie publiczny ſwóy charakter. W Paryżu znayduą ſię Deputowani *Hiſzpańſcy*, Sekretarz Pruſkiey Legacyi Pan *Harnier* z *Paryża* powrócił dopiero do nas, a od nas do *Paryża* wyiechał Pan *Staël* Poseł *Szwedzki*. *Hollenderſcy* Kommiſſarze mieli iuż bez ſkutku, i z nieukontentowaniém wyiechać z *Paryża*. Gazety *Paryzkie* nazywaią ich emiſſaryuſzami *Sztatudera*, *i Pitta*.

Deputacya ocalenia miała im wprawdzie udzielić warunki za grunt do zawarcia pokoiu służące, ale te ſą nie wiadome. Z Paryża do armii pòłnocney posłano 120,000. galoſzów (trzewiki włosiane) dla przeyścia po lodzie.